

Na stadionach: Ruch przerobił oflagowanie GieKSy

Wtorek, 23 maja 2017 r. godz. 15:31, źródło: Legionisci.com

W minionym tygodniu rozegrano dwie kolejki ligowe. Najciekawiej pod względem kibicowskim zapowiadało się spotkanie Legii z Lechem. Warszawiacy zaprezentowali dwie okazałe choreografie, lechici tym razem bez wyjazdowej oprawy. Działo się na dolnośląskich derbach pomiędzy Zagłębiem i Śląskiem. Wrocławianie są kolejną ekipą, która zostawiła po sobie graffiti w sektorze gości. Przy okazji część pirotechniki z sektora wrocławian dostała skrzydeł.

Fani Ruchu w Krakowie mieli sporo pretensji do zawodników za postawę na boisku. Ponad 20 tysięcy kibiców obejrzało I-ligowe spotkanie pomiędzy Górnikiem i GKS-em Katowice. Katowiczanie stawili się na nim w ponad 2,5 tysiąca. Zabranie kilka dni później wybrali się do Pruszkowa, ale wobec za małej liczby wejściówek, spotkanie "obejrzeli" zza ogrodzenia. Pirotechnikę na meczach odpalili m.in. fani Lecha i Cracovii. Ci drudzy lekko kalkulowali, by otrzymać jak najniższą karę - i piro odpalili tuż przed gwizdkiem kończącym pierwszą połowę spotkania.

Derby Łodzi rozegrano bez udziału kibiców ŁKS-u, więc spotkanie straciło na atrakcyjności. Widzewiacy zaprezentowali napis ułożony z koszulek "Derby są nasze".

Ekstraklasa - 35. kolejka:

Cracovia - Ruch Chorzów (800).

Chorzowianie wspierani na tym wyjeździe przez Wisłę. Kilkudziesięciu przyjezdnych zostało przed sektorem. Niebiescy z dobrym dopingiem, po meczu skandowali pod adresem swoich piłkarzy "Wyp...lać" oraz "Jak spadniemy to was zaje...". Cracovia zaprezentowała transparent "Ogień w naszych sercach, to napędza, to nakręca!", flagi na kiju i piro - prezentacja miała miejsce w doliczonym czasie pierwszej połowy.

Lech Poznań - Lechia Gdańsk (610).

Na trybunach ponad 20 tysięcy fanów, w tym liczna grupa lechistów (610). Lechici pod koniec meczu odpalili w Kotle pirotechnikę. Nie brakowało obustronnej wymiany uprzejmości. Poznaniacy zebrali na oprawy 4676,12 zł.

Termalika Nieciecza - Korona Kielce (276).

W poniedziałek na bliskim (ok. 100 km) wyjeździe w Niecieczy stawiło się 276 koroniarzy z trzema flagami. W sektorze gości wywiesili także transparent "Sączersi, witamy w ekstraklasie".

Wisła Płock - Zagłębie Lubin (100).

Na trybunach niespełna 4,6 tys. widzów. Przyjezdnych około 100, wywiesili trzy flagi.

Wisła Kraków - Pogoń Szczecin (60).

Wiślacy na meczu z Pogonią spalili trzy flagi GKS-u Katowice - "Pseudokibice kochają śląską stolicę", "Małopolska" oraz "Jaworzno on tour". Portowców 60 bez flag.

Jagiellonia Białystok - Legia Warszawa (-).

Na meczu komplet, ok. 22 tysięcy widzów. Legioniści z powodu zakazu po raz szósty z rzędu do Białegostoku pojechać nie mogli. Gospodarze wywiesili transparent "Walczcie do końca, jesteśmy z wami, 'Mistrz' jest blisko jazda z k..." oraz zaprezentowali konfetti i flagi na kiju.

Śląsk Wrocław - Arka Gdynia (0).

Arkowcy chociaż zamówili na ten wyjazd 1000 biletów, w sektorze gości nie stawili się.

Piast Gliwice - Górnik Łęczna (-).

Na trybunach 5 tysięcy widzów. Nie działało się nic ciekawego. Gości z wiadomych powodów brak.

Ekstraklasa - 34. kolejka:

Zagłębie Lubin - Śląsk Wrocław (990).

Derbowe spotkanie w Lubinie było naprawdę ciekawe. Goście wypełnili sektor gości do ostatniego miejsca. Wszyscy wrocławianie przyjechali pociągiem specjalnym z postojem w Legnicy i mieli ze sobą jednakowe szaliki "Władcy Dolnego Śląska". Na ogrodzeniu wywiesili także malowany transparent o tej samej treści. W drugiej połowie zaprezentowali kartoniki, mini sektorówkę + transparent "Śląsk Pany" oraz odpalili kilkanaście rac. Część pirotechniki rzucali w stronę murawy i sektorów gospodarzy. Po meczu zostawili po sobie napis w sektorze gości "Śląsk Pany". Można się spodziewać, że nie ominie ich dłuższy zakaz wyjazdowy... chyba, że ich klub spadnie do I ligi. Śląsk wspierany przez Miedź (80), Slezsky Opava (2), Motor (1) i Ferencvaros (2).

Gospodarze z dobrze nabitym młynem, w którym zaprezentowali oprawę, na którą składały się malowany transparent "Uwaga! Roboty strzałowe" oraz okazały pokaz pirotechniczny.

Legia Warszawa - Lech Poznań (880).

Lehici przyjechali pociągiem specjalnym w 880 osób, z pięcioma flagami. Przyjezdni bez oprawy. Ultrasowali za to legioniści - prezentując kartoniadę na trzech trybunach, tworzącą eLkę w kółeczku oraz napis "Nie poddawaj się". Druga oprawa pokazana została w 30. minucie - składała się z malowanego transparentu z hasłem "Przyświecają nam najwyższe cele", sektorówki przedstawiającej trzymanego w dłoniach złotego puchar z wygrawerowanym napisem "Mistrz Polski 2017". Napis od dołu podświetliło kilkadziesiąt rac.

Korona Kielce - Wisła Kraków (231).

Wiślacy przyjechali na bliski wyjazd do Kielc autokarami w 231 osób. Przyjezdni dojechali lekko spóźnieni, ale spotkanie zostało opóźnione o około pół godziny, dzięki czemu weszli na sektor w pierwszych minutach. Wywiesili trzy flagi. W trakcie spotkania nie brakowało wzajemnych uprzejmości.

Lechia Gdańsk - Jagiellonia Białystok (190).

Na trybunach 15 tysięcy fanów, lechisci z przyzwoitym młynem. Jagiellonia przyjechała w około 190 osób z dwiema flagami.

Ruch Chorzów - Piast Gliwice (162).

Dobra frekwencja po stronie Ruchu. Wśród ich oflagowania pojawiły się płótna wzorowane na te, które do niedawna można było zobaczyć na stadionie lokalnego rywala z Katowic - m.in. "Persona Non Grata", czy "SK 1920". Niebiescy zaprezentowali oprawę - flagi na kiju w barwach Górnego Śląska oraz Ruchu, a także malowany transparent "Ostatni synowie Górnos Śląskiej ziemi. W niebiesko-białym szeregu zjednoczeni". Piasta 162 osoby z dwiema flagami.

Arka Gdynia - Wisła Płock (50).

Fani z Płocka w skromnej liczbie stawili się w Gdyni, wspierani byli przez Stomil (15). W sektorze gości wywiesili jedną flagę i płótno poświęcone Januszowi Walusiowi. Gospodarzy ponad 6 tys. na trybunach.

Pogoń Szczecin - Termalika Nieciecza (-).

Frekwencja na meczu zdecydowanie niższa w porównaniu do meczu z Legią. Tym razem na trybunach zaledwie 3,1 tys. widzów. Młyn szczecinian bardzo skromny.

Górnik Łęczna - Cracovia (-).

Kolejny mecz w Lublinie zbojkotowany przez fanów Górnika, jak i przyjezdnych.

I liga:

Górnik Zabrze - GKS Katowice (2535).

Ponad 20 tysięcy kibiców obejrzało mecz dwóch zaprzyjaźnionych drużyn. GKS w bardzo dobrej liczbie, 2535 osób, w tym Banik

Ostrava (191).

Znicz Pruszków - Górnik Zabrze (200).

Zabrzanie, w tym ROW (1) przyjechali do Pruszkowa w 200 osób, pomimo że dostali 100 wejściówek. Prowadzili doping zza ogrodzenia.

Chojniczanka Chojnice - Bytovia Bytów (160).

Bytovia na najbliższy wyjazd udała się w 160 osób, w tym Czarni Słupsk. Przyjezdni wywiesili cztery flagi.

Stomil Olsztyn - Olimpia Grudziądz (71).

Olimpia wspierana w Olsztynie przez Wigry (2), dotarła do celu spóźniona. W sektorze gości wywiesili dwie flagi.

Wigry Suwałki - Zagłębie Sosnowiec (-).

MKS Kluczbork - Stomil Olsztyn (-).

Olimpia Grudziądz - Chojniczanka Chojnice (0).

Gospodarze wystawili 180 osobowy młyn, w którym zaprezentowali oprawę składającą się z transparentów "1923" oraz "Olimpia Ultras", a całość uzupełniły białe i zielone folie aluminiowe.

Niższe ligi:

JKS Jarosław - Stal Rzeszów (206).

Radomiak Radom - GKS Bełchatów (104).

Bełchatowianie z czterema flagami. Gospodarzy w młynie ok. 500.

Lewart Lubartów - Chelmsianka Chełm (103).

Resovia - Orleńscy Radzyń Podlaski (53).

Motor Lublin - Karpaty Krosno (46).

Lech II Poznań - Pogoń Lębork (19).

We Wronkach stawiło się 19 fanów Pogoni bez flag.

Legionovia Legionowo - Siarka Tarnobrzeg (6).

Puchar Polski - szczybel wojewódzki:

Tomasovia Tomaszów Lubelski - Hetman Zamość (120).

Wyjazd tygodnia: 2535 fanów GKS-u Katowice w Zabrze

Oprawa tygodnia: Choreo Legii na meczu z Lechem

Poprzednie kibicowskie relacje ze stadionów Polski i świata w dziale Na stadionach.